



Wojciech **Wojtasiewicz**, Elżbieta **Kaca**, Tomasz **Żornaczuk**

Gruzińskie Marzenie kontynuuje oddalanie Gruzji od Zachodu

Gruzińskie władze chcą zlikwidować szereg instytucji, **pozbawić Gruzinów żyjących w diasporze możliwości głosowania w wyborach parlamentarnych i podporządkować sobie szkolnictwo wyższe.**

Partia rządząca od ponad 13 lat Gruzją zapowiedziała rozwiązanie Biura Antykorupcyjnego i Służby Ochrony Danych Osobowych w ramach procesu likwidacji niezależnych instytucji i konsolidowania autorytarnego systemu politycznego. Zostały one powołane z rekomendacji UE. Ponadto Gruzińskie Marzenie usuwa dziedzictwo byłego prezydenta Micheila Saakaszwilego. W tym celu chce rozwiązać administrację tzw. rejonu cchinwalskiego, ustanowioną przez niego w 2007 r. jako alternatywa dla separatystycznych władz samowładnej republiki Osetii Południowej pod rosyjskim protektorem. Zapowiedziało również odebranie możliwości oddawania głosów w wyborach parlamentarnych rodakom mieszkającym poza granicami państwa – będą mogli uczestniczyć w wyborach jedynie na terenie Gruzji. W ten sposób zamierza wykluczyć z procesu wyborczego grupę elektoratu w przynajmniej większości popierającą opozycję. Partia ogłosiła także założenia reformy szkolnictwa wyższego, która przewiduje odstąpienie Gruzji od tzw. procesu bolońskiego i reorganizację uniwersytetów, co może posłużyć do usunięcia krytycznej wobec rządu kadry naukowej. Działania te, obok zapowiadanej likwidacji partii prozachodniej opozycji i nowych zarzutów dla jej liderów, skutkują dalszą erozją demokracji w Gruzji i oddalaniem się jej od Zachodu.

O nowych zarzutach dla liderów gruzińskiej opozycji pisał Wojciech Wojtasiewicz

UE zaostrza podejście do zwalczania rosyjskiej floty cieni

20 listopada br. na Radzie do Spraw Zagranicznych ministrowie uzgodnili, że instytucje UE mogą zawierać umowy z państwami tanich bander **w celu kontroli podejrzanych tankowców oraz nakładać na bieżąco sankcje na wspierające je statki i zagraniczne firmy.**

Ustalenia wpisują się w trend wywierania coraz większej presji sankcyjnej na flotę cieni, która umożliwia Rosji obchodzenie pułapu cenowego na ropę transportowaną drogą morską. Od 2024 r. restrykcje UE wobec floty (dotyczące 557 statków i kilkudziesięciu firm), skoordynowane częściowo z Wielką Brytanią lub USA, prowadziły do czasowego zmniejszenia wolumenu eksportu rosyjskiej ropy transportowanej za jej pośrednictwem i podwyższenia kosztów frachtu. Skutkowało to niższymi dochodami budżetowymi Rosji. Dotychczas niektóre państwa członkowskie przeprowadzały tylko kontrole ubezpieczeń tankowców, np. Estonia, Finlandia i Niemcy. Umowy z państwami tanich bander (pięć państw najczęściej rejestrujących rosyjskie statki to Sierra Leone, Komory, Gambia, Panama i Gwinea) umożliwią służbom państw członkowskich wejście na statek w celu dokonania kontroli po uprzednim poinformowaniu administracji danego kraju. Zwiększy to możliwości zatrzymywania tankowców objętych unijnymi sankcjami, mających fałszywą banderę (lub jej brak), angażujących się w transfery burt w burtę, nieposiadających odpowiedniego ubezpieczenia czy w przeszłości odpowiedzialnych za wycieki ropy. Przyjęcie mandatu poszczególnych umów będzie wymagało jednomyślnej decyzji członków UE.

O flocie cieni pisał Tymon Pastucha

Wybór Sinišy Karana na prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni i Hercegowinie

Przedterminowe wybory na prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni i Hercegowinie (BiH) wygrał Karan z Sojuszu Niezależnych Socjaldemokratów (SNSD). **Oznacza to kontynuację polityki jej przewodniczącego Milorada Dodika, byłego prezydenta Republiki Serbskiej.**

Karan uzyskał 50,3% głosów (po przeliczeniu niemal wszystkich) i pokonał kandydata centroprawicowej opozycji Branka Blanuša (48,4%). Jest byłym policjantem i do niedawna ministrem spraw wewnętrznych Republiki Serbskiej. Funkcję prezydencką będzie pełnił do października 2026 r., kiedy w BiH odbędą się kolejne wybory powszechne – na wszystkich szczeblach administracyjnych. Obejmie ją z ramienia SNSD, której szefem od niemal trzech dekad – i jednocześnie liderem bośniackich Serbów – jest Dodik, kwestionujący jedność BiH, kompetencje jej instytucji i regularnie grożący secesją Republiki Serbskiej, a także przychylny Rosji. Przedwczesne wybory prezydenta Republiki Serbskiej były konsekwencją usunięcia Dodika z tego stanowiska przez Centralną Komisję Wyborczą w sierpniu br. To z kolei było następstwem wyroku Sądu Bośni i Hercegowiny z lutego, skazującego go na rok więzienia i zakazującego mu udziału w polityce na sześć lat za świadome ignorowanie decyzji wysokiego przedstawiciela do spraw Bośni i Hercegowiny Christiana Schmidta, a także utrzymania tego wyroku przez sąd apelacyjny w sierpniu. Jednocześnie skazany skorzystał z możliwości zezwalającej w BiH na zamianę kary więzienia do roku na karę finansową.

Albania otworzyła wszystkie klastry w negocjacjach członkostwa w UE

Otwarcie przez Albanię ostatniego klastra w rozmowach o przystąpieniu do Unii oznacza, że – po kilku latach blokady – **w ciągu nieco ponad roku otworzyła ona wszystkie sześć klastrów i jest po Czarnogórze najbardziej zaawansowana w negocjacjach akcesyjnych.**

W listopadzie br. Albania otworzyła klaster 5 (zasoby, rolnictwo i spójność) w rozmowach o przystąpieniu do UE. Wcześniej we wrześniu br. otworzyła klaster 4 (zielona agenda i połączenia), w maju – 3 (konkurencyjność i wzrost), a w kwietniu – 2 (rynek wewnętrzny). Z kolei w 2024 r. w grudniu otworzyła klaster 6 (stosunki zewnętrzne), zaś w październiku – 1 (sprawy fundamentalne: sądownictwo, prawa człowieka, wolność, sprawiedliwość i bezpieczeństwo oraz gospodarka rynkowa). Jego otwarcie było możliwe dzięki rozłączeniu miesiąc wcześniej Albanii i Macedonii Północnej w procesie akcesyjnym. Były one powiązane przez Unię i przez to wspólnie blokowane od 2020 r. przez Bułgarię – mimo formalnego otwarcia negocjacji akcesyjnych z nimi w połowie 2022 r. – w związku z jej wetem wobec integracji Macedonii Północnej z UE. Jednocześnie KE w listopadowym raporcie nt. postępów Albanii wskazała na potrzebę dalszych reform w celu planowanego przez rząd zakończenia negocjacji do 2027 r. Wyzwaniem w tym kontekście pozostaje także powolne tempo rozszerzania Unii: sąsiednia Czarnogóra negocjuje od 2012 r., w 2020 r. miała otwarte rozmowy we wszystkich dziedzinach, lecz dopiero w 2024 r. zaczęła zamykać rozdziały negocjacyjne (dotychczas 7, a jest ich 33 w 6 klastrach).

O niedawnych próbach reform w Albanii pisał Tomasz Żornaczuk